Nr 100 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 2 Maja 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

N[illegible]A REFORMA

Dwa duchy

(Locarno i Rapallo)

Kraków, 30 kwietnia.

»Duch Locarna« dostał niespodzianie konkurenta. Wrócił mianowicie jego starszy kolega — »duch Rapallo«, o którym oficjalni spirytyści zachodnio-europejscy sądzili, że go ostatecznie wygnali...

Marcowy seans spirytystyczny w Genewie, którego głównym celem była materjalizacja »ducha Locarna«, nie udał się. Przyczyn było wiele, ale główną była nieumiejętność medjów. Z tego powodu »duch Locarna« doznał osłabienia, zniechęcenia i zwątlenia. Zaczął coś kręcić tędy i owędy. A z tego skorzystał w te pędy »duch Rapallo« i odezwał się z okrągłego stołu...

Traz jest wielki kłopot, co robić z dwoma naraz duchami, które zaczynają się równocześnie w Europie tłumić. Pogodzić ich, czy ostatecznie poróżnić? Może jednego uśmiercić, aby już nigdy nie wracał? Ale w takim razie którego i jak to zrobić?

Oto najpilniejsze w tej chwili a zarazem najważniejsze zagadnienia, przed któremi stanęła cała metapsychika polityczna w Europie.

Ale jakkolwiek wszystko to prosi się o różne mniej lub więcej udatne persyflaże i kalambury, przejdźmy jednak do języka faktów.

Anglja zrobiła Locarno, ponieważ tego potrzebowała. W swoim interesie musiała skonsolidować Europę. Przedewszystkiem zaś założyć możliwie mocne opatrunki i bandaże na jej ranę najgłębszą: kontrast francusko-niemiecki. Pakt locarneński spełnił to zadanie. Zasunął bowiem rygle nad Renem zarówno dla niemieckiego rewanżu, jak dla francuskiego »poprawiania« zwycięstwa. O tyle też pakt ten stoi i przedstawia we wszelkich okolicznościach wartość stałą i trwałą.

Jednakowoż ta sama Anglja miała także jeszcze ukrytą myśl, utajone pragnienie. Potęgowały je zeszłoroczne sukcesy bolszewickie w Chinach. Pragnęła mianowicie tak urządzić Europę na podstawie Locarna, aby Niemcy dały się wciągnąć w jakąś wielką kombinację antyrosyjską, jako członek jej najczynniejszy.

Gabinet berliński, który dążył przedewszystkiem do tego, aby raz na zawsze uniemożliwić powtórzenie się francuskiej okupacji Ruhry, robił minę, jakgdyby dawał ze sobą gadać także co do tej drugiej sprawy. Stawiał tylko długi szereg warunków, jako to: opróżnienie drugiej i trzeciej strefy okupacyjnej, całkowite zniesienie kontroli wojskowej, przyśpieszenie terminu plebiscytu na obszarze Saary, całkowite równouprawnienie Niemiec między mocartswami pierwszej klasy, rozpoczęcie dyskusji nad kwestją rewizji wschodnich granic niemieckich, zwrot kolonij, zgoda na rewizję planu Dawesa w odpowiednim czasie itd.

Gdyby polityka angielska była zechciała adoptować ten program i przeprowadzić go lub przynajmniej związać się z nim jawnie i stanowczo, to kto wie, czy za tę cenę Niemcy nie byłyby zgodziły się, aby traktat swój z sowietami w Rapallo zaliczyć definitywnie do archiwaljów.

Jednakowoż Chamberlain tak drogo za przyszłą pomoc niemiecką przeciw Rosji płacić nie zamierzał. Równocześnie bowiem niebezpieczeństwo bolszewickie w Azji zaczęło się zmniejszać. W Indjach starorzymska zasada rządzenia — »divide et impera« okazała raz jeszcze całą swoją skuteczność. Anglikom udało się doprowadzić do walki na noże między Hindusami a Mahometanami. A to wystarcza, aby propaganda bolszewicka utraciła całą swą siłę. W Chinach umiejętne ugrupowanie generałów w nowe sojusze zniszczyło rosnącą potęgę ich kolegi bolszewickiego. Niebezpieczeństwo rosyjskie dla Anglji utraciło w Azji wyrazistość konturów, odsunęło się względnie daleko.

W tej atmosferze Chamberlain nie mógł czuć się dysponowanym do płacenia zaraz teraz aż tak ogromnej ceny za pomoc niemiecką w jakiejś mniej lub więcej odległej, a w każdym razie nieokreślonej, przyszłości. Sprzeciwiał się temu kupiecki zmysł, który cechuje politykę angielską i zakazuje sprzedawać rzeczy potrzebne zaraz, aby za nie kupić rzeczy może nawet teoretycznie cenniejsze, ale potrzebne dopiero kiedyś.

Chamberlain podpisawszy więc pakt w Locarno, wrócił na razie do dawnej metody systematycznego podgrzewania sojuszu z Francją i unikania wszystkiego, coby ją w Europie mogło jeszcze teraz razić. Ze względu na Francję wziął nawet zobowiązania w sprawie powiększenia Rady Ligi z okazji przyjęcia do niej Niemiec.

Już trudności i długie cyrkumlokucje, które towarzyszyły ewakuowaniu Kolonji, musiały przekonać gabinet berliński, że z uzyskaniem owej ceny za wyrzeczenie się ducha Rapallo gładko nie pójdzie. Ostateczne zaś rozczarowanie nastąpiło w Genewie. Tu okazało się, że Anglja tak dalece nie spieszy się z odkupieniem ducha Rapallo od Niemiec, iż przy całej swej potędze nie potrafiła uchronić autorytetu Ligi przed nieprzyjemnem wstrząśnieniem.

Wzbogacony tem doświadczeniem rząd Luthera i Stresemanna wróciwszy z Genewy, natychmiast podniósł rzucony już na ziemię swój drut do Moskwy. Naciągnął go szybko na kołowrotek rokowań, popróbował raz i drugi i przekonał się, że cały, bo dźwięczy i to głośno.

W ciągu dwóch miesięcy nie tylko ożywiono ducha Rapallo, lecz wzmocniono go tak, że Cziczerin w swojej gratulacyjnej depeszy do Stresemanna może go już śmiało przeciwstawiać wszelkim innym duchom burżuazyjnej Europy, jako znacznie od nich silniejszego.

Aby jednak nie stracić tego, co w pakcie locarneńskim jest dla Niemiec cennem, przedewszystkiem nie wypuścić z obligu Anglji, gabinet berliński stosuje metodę lojalności. — Jest to niewątpliwie metoda najbardziej... niebezpieczna. Na dwa tygodnie przed podpisaniem nowego traktatu z Rosją zawiadomił o nim gabinety londyński i francuski. Teraz ogłosił je i poddał pod dyskusję całego świata.

Główny cel — aby nie dostarczyć Anglji motywu do wycofania się ze zobowiązań locarneńskich, jest — zdaje się — już osiągnięty. Chamberlain w Izbie gmin oświadczył, że na razie nie widzi sprzeczności zasadniczych między Locarnem a odnowionem i rozszerzonem Rapallo. Jeżeli zaś teraz nie widzi, to już wogóle nie ujrzy. Paryż także wygląda tak, jakby nie wiedział, co czynić. Tem bardziej, że Cziczerin nie daje mu przyjść do siebie, proponując naglące powtórzenie traktatu berlińskiego z Francją.

Wiele przemawia za tem, że ostatecznie prawo obywatelstwa w polityce europejskiej otrzymają równocześnie oba duchy: Locarno i Rapallo. Zdaje się bowiem przeważać rozumowanie, że ostatecznie lepiej, aby te oba niespokojne duchy siedziały razem, jeden obok drugiego, niż aby miały się tłumić każdy gdzie indziej. Że kiedyś duchy te zewrą się ze sobą w strasznym pojedynku bo na dłuższą metę nie usiedzą one w jednym stoliku, — to troska dalsza. Otrzymają ją jako najcenniejszy spadek nasze dzieci i wnuki. Dzisiejsza Europa chce mieć spokój za wszelką cenę z tego prostego powodu, że wojować nie może.

(3 !).

Odwet Niemiec na Polsce w razie wojny między Rosją a Polską

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 kwietnia. »Matin« publikuje artykuł prawdopodobnie inspirowany przez Quai d'Orsay, w którym stwierdza, że trudno Niemcom przeszkodzić w prowadzeniu polityki, przeciwnej Lidze Narodów. »Matin« pisze, że opinja publiczna we Francji powinna sobie jasno zdać sprawę z tego, że **w razie wojny rosyjsko-polskiej Niemcy będą chciały wykorzystać sytuację na niekorzyść Polski i przeprowadzić rewizję swych granic wschodnich.**

Nowy traktat sowiecko-niemiecko-litewski?

Berlińśki korespondent »Petit Parisien« w telegramie do tego dziennika twierdzi, że **rządy: sowiecki, niemiecki i litewski zawarły obecnie wspólny traktat, który ma stanowić uzupełnienie ostatniego traktatu niemiecko-sowieckiego.**

Doniesienie to, brzmiące nader sensacyjnie, jest na razie odosobnione i z innych źródeł nie ma potwierdzenia. Natomiast Czechosłowackie Biuro Prasowe w Teheranie z Londynu donosi, że toczą się tam **żywe rokowania sowiecko-litewskie, mające na celu zawarcie traktatu** i że miały one postąpić już tak daleko, iż **podpisanie tego traktatu ma niebawem nastąpić.**

Jak dodaje telegram, głównym motywem rokowań był dla Litwy jej **stosunek do Polski**, Litwa bowiem liczy na **uzyskanie przez traktat pomocy sowietów w kwestji wileńskiej.**

—o—

Konferencja państw bałtyckich z udziałem Polski

Rewel, 30 kwietnia (AW). Minister spraw zagranicznych Estonji, Philip, w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył, że już w pierwszych dniach czerwca odbędzie się w Rydze **konferencja czterech państw bałtyckich z udziałem Polski.** Na konferencji poruszone będą przedewszystkiem **propozycje sowietów co do zawarcia paktu gwarancyjnego.**

Stanowisko Anglji w sprawie rekonstrukcji Rady Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 30 kwietnia. Jeden z posłów zapytał Chamberlaina w Izbie gmin, jakie stanowisko zajmuje Anglja wobec rekonstrukcji Rady Ligi. Na to Chamberlain odpowiedział, że głównym celem Anglji w komisji tej będzie **utorowanie Niemcom drogi do Ligi Narodów i oddanie im stałego miejsca w Radzie.** Delegacja angielska będzie naogół stosowała się do tychsamych **instrukcyj, które otrzymał Chamberlain i Cecil przed wyjazdem do Genewy.** Ze względu na nowo **stworzoną** sytuację przez traktat niemiecko-rosyjski, rząd angielski zapewiada, że przy rozważaniu rekonstrukcji Rady Ligi **będzie zupełnie swobodny, bez względu na zobowiązania, które były przyjęte. — Rząd angielski nie będzie popierał żadnych specjalnych postulatów i zastrzega sobie wolną rękę.**

Belgijski plan przekształcenia Rady

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Bruksela, 30 kwietnia. Vandervelde oświadczył, że Belgja zamierza zaproponować rekonstrukcję Rady Ligi w tym sensie, ażeby **nie była ona organem pewnych państw**, lecz ażeby wybierana była na demokratycznych zasadach **i reprezentowała wszystkich członków Ligi Narodów.** Co się tyczy traktatu niemiecko-rosyjskiego, to należy przeczekać, czy rzeczywiście nie zawiera on tajnych klauzul.

—o—

Sprawa sprzedaży majątku Strzelce oddana sądowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Kierownik ministerstwa robót publicznych na skutek sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli o działalności Państwowego Banku Rolnego uznając, że stwierdzenie, kto ponosi winę za niekorzystną sprzedaż **majątku Strzelce**, nie jest możliwe bez przeprowadzenia śledztwa sądowego, skierował sprawozdanie Najwyższej Izby Kontroli do prokuratorji. Jak wiadomo, minister skarbu Zdziechowski właśnie z tego powodu zawiesił swego czasu prezesa Rady Nadzorczej Banku Rolnego, Wilkońskiego.

Z komisyj sejmowych

SPRAWA BEZROBOCIA W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 30 kwietnia.

(PAT). Na połączonych komisjach sejmowych ochrony pracy i robót publicznych omawiano **obecny stan bezrobocia.** Minister **Jankowski** przedstawił sprawozdanie cyfrowe, z którego wynika, że za czas od 24 kwietnia br. było zarejestrowanych bezrobotnych 328 tys. (13 lutego br. było 362.300). W ostatnim tygodniu liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8600 głównie z powodu zatrudnienia bezrobotnych na robotach publicznych i pewnego ożywienia przemysłu włókienniczego.

Z kolei wiceminister **Rybczyński** przedstawił wyniki akcji rządowej w kierunku zmniejszenia bezrobocia w kwietniu. Rząd wyasygnował w tym miesiącu dwa miljony zł. na pożyczki dla samorządów, prowadził roboty inwestycyjne, głównie ziemne, nadto Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków otrzymały większe pożyczki na sumę 900 tys.

Najwięcej bezrobotnych zatrudnia Warszawa i Łódź. Na maj akcja ta będzie zwiększona. Rząd przewiduje, że zdoła zatrudnić około 25 tysięcy bezrobotnych.

Dalszy ciąg obrad odroczono.

PRZESUNIĘCIE TERMINU SKŁADANIA EGZAMINU W SZKOŁACH AKADEMICKICH

Sejmowa komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka na wczorajszem posiedzeniu po referacie posłanki Sokolnickiej, przyjęła w drugiem czytaniu nowelę do ustawy **o szkołach akademickich.** Nowela zmienia artykuł 112 ustawy w kierunku przesunięcia terminu składania końcowych egzaminów według dawnych przepisów **dla studentów wszystkich wydziałów, oprócz filozofji**, studentów, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920 orku oraz uprawniono Radę Wydziałową od przedłużenia tego terminu w pewnych szczególnych wypadkach. Kwestję terminu odroczono do trzeciego czytania.

Ujednostajnienie ustawy o postępowaniu karnem

Warszawa, 30 kwietnia (PAT). Dnia 28 bm. komisja kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliła **w ostatniem czytaniu jednolity dla całego państwa projekt ustawy o postępowaniu karnem, stanowiący pierwszy z pięciu wielkich kodeksów**, powierzonych do opracowania komisji kodyfikacyjnej. Uchwalony projekt przekazany zostanie w czasie najbliższym ministerstwu sprawiedliwości celem skierowania go do Sejmu.

Wizyta prezydenta Francji w Londynie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 kwietnia. Perzydent republiki **Doumergue**, zaproszony przez króla Jerzego, odwiedzi Londyn w dniu 22 czerwca i zamieszka w pałacu Buckingham.

Odroczenie parlamentu francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 kwietnia. Izba deputowanych uchwaliła budżet 393 głosami przeciw 151. Budżet uchwalony został **także w Senacie** 272 głosami przeciw 7.

Parlament został odroczony do 27 maja.

—o—

Ranek 3-go Maja 1791 r.

...Zaświtał dzień 3-go Maja.

Od rana niezwykły ruch zapanował na ulicach Warszawy, zwłaszcza koło zamku królewskiego, w którym znajdowała się Izba poselska. Zamek nie stał tak, jak obecnie, frontem do wielkiego placu, przytykając tylko jedną stroną do połaci domów ulicy Świętojańskiej, plac ten bowiem był w części zabudowany: prócz pięciu domów, wznosiła się na nim Brama Krakowska, zburzona w roku 1817...

Stanęły przy zamku warty wojskowe. Pełnił również służbę regiment Działyńskiego, główny później bohater „świętej insurekcji Warszawy" w roku 1794. Pomału zaczęły się ustawiać cechy z chorągwiami. Przybyli i radni miejscy z prezydentem Łukaszewiczem na czele. Schody i krużganki zamkowe zapełniła ciekawa publiczność. Nie będzie zapewne z ujmą prawdy historycznej przypuszczenie, że wśród tłumu znajdował się i przyszły pułkownik, szewc Kiliński, który chadzał wówczas w kontuszu, czerwonych butach w białej konfederatce z czarnym barankiem, a przy boku miał szablę, przypasywaną przez zamożniejszych mieszczan od chwili, kiedy uchwalono prawo dla miast „królewskich wolnych w państwach Rzeczypospolitej". Musiał stać z nim razem i ów Jan Marjański, kowal, który ofiarował świeżo dwa wozy dla wojska, za co go uwiecznił Trembecki w wierszu, kończącym się słowy:

> Ukoją się ojczyzny i troski i żale,
> Gdy tacy w kraju będą rodzić się kowale.

A i rzeźnik Sierakowski, co dzielił później laury z Kilińskim, pomagając wojsku do wypędzenia Moskwy z Warszawy, opuścił pewnie robotę i przypatrywał się karetom ministrów i senatorów, zajeżdżającym na zamek. Stał zapewne wśród tłumu i głośny teorbanista, Jan Zakrzewski, konfederat barski, człowiek wesoły i śmiały, słynny rębacz i patrjota, co to raz tak panu hetmanowi Branickiemu zaśpiewał, że go już nigdy później widzieć i słyszeć nie pragnął.

To przypuszczenia, ale są wzmianki, że znajdowali się przed zamkiem zaufani Kołłątaja, krawiec Jan Dembowski i Kazimierz Konopka, sławni agitatorzy, którzy później służyli w legjonach, a pierwszy z nich w roku 1812 był jenerałem brygady w wojsku włoskiem.

Wkrótce zaczęły się napełniać balkony (loże) i galerje sali sejmowej. Na balkonach widzimy sporo dam „wielkiego świata", jak to przekazał potomności obraz Norblina. Są między niemi pani Stanisławowa Potocka, piękna podskarbina Kossowska, siostra księcia Józefa Tyszkiewiczowa i „pani Julja", znana pod tem mianem prześliczna żona Jana Potockiego, głośnego w całej Europie podróżnika i badacza, autora słynnego romansu „Manuscrit trouvé à Saragossa..." W loży ministrów dworów europejskich na pierwszy plan wybija się postać przybranego w fiolety nuncjusza papieskiego, Ferdynanda Saluzzo księcia de Coriolano. Na galerjach rozmaitość wielka postaci i ubiorów. Mięszają się tu z sobą, tworząc oryginalną i różnobarwną całość: kontusze, czarne sutanny księży, suknie francuskie, ubiory mieszczańskie już to starodawne, już to nowym krojem „rewolucji francuskiej", głowy podgolone, peruki na ramiona spadające, modne zawoje i o szerokich rondach kapelusze na głowach kobiet...

Koło godz. 10½ zaczyna się zapełniać i sala sejmowa, prostokątna, koło 12 metrów szeroka na 24 metry długości, oświecona od dołu oknami tylko z jednej strony, a na piętrze trzema oknami nad tronem i sześcioma ze strony prawej. Z trzech stron sali, z wyjątkiem ściany tronowej, wznosiły się drewniane galerje; do balkonów z poręczami, obitemi materją, przytwierdzone były owalne świeczniki. Na tronie, ustawionym na tle aksamitnym czerwonym, z wyszytym białym orłem, stało krzesło królewskie, obok którego położono na stoliku p a c t a c o n v e n t a i prawa kardynalne. — Nad tronem wznosił się aksamitny baldachim z pióropuszem. Naprzeciw tronu, po drugiej stronie izby sejmowej, stały ławy marszałków i ministrów. Od strony głównie oświetlającej salę ustawiono amfiteatralnie sześć ław dla posłów, a naprzeciw cztery dla senatorów. — Środkiem było miejsce wolne. Za ławami, pod galerjami, spora jeszcze przestrzeń zostawała dla sejmujących.

Ale oto i oni wchodzą na salę. Reporterów w tych czasach jeszcze nie znano, a więc nie było komu zanotować, kto przyszedł pierwszy, kto dziesiąty, kto z kim rozmawiał, jakie tworzyły się grupy. Ale stare szpargały przechowały nazwiska i charakterystyki wybitnych posłów i senatorów. Możemy więc odtworzyć sobie z nich, jeżeli nie prawdziwy, to bardzo do prawdy zbliżony, obraz, jaki przedstawiała izba poselska przed otwarciem posiedzenia. — Z pewnością utworzyła się grupa około ks. Hugona Kołłątaja, referendarza litewskiego, kanonika krakowskiego, który poniekąd był ojcem mającej dziś zapaść Konstytucji, gdyż nietylko brał wybitny udział w jej tworzeniu, ale pismami swojemi najdzielniej do niej się przyczynił. To pisarz polityczny europejskiego pokroju, to potęga umysłowa, która gdziekol wiekby się pojawiła, zostawiłaby niezatarte ślady swego istnienia. Średniego wzrostu, twarzy białej, okrągłej, czoła wysokiego, oczu i włosów czarnych, „w mowie łagodny, poważny, postaci przystojnej i szykownej, płynnie i przyjemnie się tłómaczył" (słowa Śniadeckiego). Skutkiem niedomagania w nogach, opierał się na lasce. Nie ulega wątpliwości, że jeden z pierwszych uścisnął mu prawicę zacny marszałek sejmu, Stanisław Małachowski, przed którego cnotą i ofiarnością dla kraju wszyscy schylali głowy. Całe jego życie, to jeden szereg szlachetnych czynów. Kiedy umrze, po wszystkich krańcach Polski odbywać się będą jego obchody pogrzebowe, a książę Józef powie: „Nie będzie już u nas przed kim czapki uchylić". Panu marszałkowi imponował rozum ks. referendarza — ileż to razy wtrącał do swoich przemówień słowa: „Czerpałem to z mądrości księdza Kołłątaja..."

Musiał się do ks. referendarza zbliżyć i Ignacy Potocki, również twórca Konstytucji, uderzający pięknością rysów, o postawie wyniosłej, spokojny, chłodny, z nieco ironicznym i pogardliwym uśmiechem na twarzy. Jego cnocie, rozumowi, nauce, powszechny hołd składano. Dał później dowód niepospolitej odwagi, kiedy po zdobyciu Pragi przez Suworowa, mimo, że był członkiem rządu rewolucyjnego, oddał się zdobywcy w zakład, aby ocalić mieszkańców Warszawy. Pan Ignacy za chwilę opuści salę, udając się ze wszystkimi ministrami do króla...

Otyły i wesoły biskup kamieniecki, Adam Krasiński, ma prawo znajdować się w tym dostojnym gronie.

Stary barszczanin nosił na sobie ciężar lat 77; a choć niedawno powstał z długiej choroby, była to natura twarda: wciąż kaszlał, a przecież polował nieustannie. Zrazu potępiał reformy, ale przejrzał i odtąd szedł wiernie i stale z reformatorami.

(Dok. nast.)

Kazimierz Bartoszewicz

—o—

Z obchodów Szewczenki na Ukrainie

(Szewczenko »ojcem komunizmu«).

Taras Szewczenko jest bez wątpienia największym poetą i narodowym piewcą ukraińskim. W kwietniu br. wypadła rocznica jego zgonu, obchodzona w Charkowszczyźnie i Kijowszczyźnie przez wszystkie ukraińskie związki i stowarzyszenia. Charakterystyczne jest zachowanie się bolszewików wobec tej rocznicy.

Oto nagle z Szewczenki zrobiono jednego z **»ojców« komunizmu.** Kwiecień wyznaczono jako miesiąc poświęcony jego pamięci, oczywiście, pamięci jego jako »komunisty«. Jest to tembardziej cyniczne, że Szewczenko właśnie **narodowego, a nie międzynarodowego** ducha budził swoją twórczością.

»Nasze Zitja« z 25 bm. donosząc o organizowaniu na całej Ukrainie sowieckiej święta Szewczenki, piszą: »We wszystkich klubach po miastach i wsiach Ukrainy urządzane są specjalne wieczorynki i zebrania. Wszystkie szkoły sowieckie organizowały poranki poświęcone Szewczence. W Połtawie odsłonięto pomnik Szewczenki, a Proletarjackie Muzeum, znajdujące się w tem mieście, 15 kwietnia otworzyło »wystawę pamiątek Szewczenki«. W Kijowie Ukraińska Sowiecka Akademja Nauk zorganizowała odczyty i uroczyste akademje ku czci Szewczenki — **»ojca komunizmu«** (sic!). W całej Ukrainie teatry wystawiły sztukę napisaną przez niego p. t. »Hajdamaki« (prawdopodobnie odpowiednio do nastrojów sowieckich zmienioną). W Charkowie otworzył komisarjat oświaty »Wszechrosyjski Instytut Szewczenkoznastwa«, w Petersburgu ufundował rząd Muzeum im. Szewczenki, które ma zbierać wszystkie historyczne i archiwalne materjały, dotyczące jego życia i twórczości. W Odesie wreszcie nazwano jego imieniem teatr, a rządowa kino-wytwórnia sowiecka, znajdująca się tam, wykończa wielki bolszewicki propagandowy film p. t. »Taras Szewczenko«.

Oczywiście nikt nie będzie się gorszył złożeniem hołdu pamięci największego poety ukraińskiego przez dzisiejsze pokolenie Ukraińców. Jest to spełnieniem jego obowiązku kulturalnego. Ale nie podobna godzić się na to, aby wypaczano przy tej sposobności istotny charakter tego poety narodowego i aby czyniono z niego »ojca komunizmu« i to na użytek bolszewicki sowieckiej Rosji.

K. D.

Marszałek Piłsudski o kryzysie parlamentaryzmu

Warszawa, 30 kwietnia.

Zastępca »Nowego Kurjera Polskiego« zwrócił się do marsz. Piłsudskiego z prośbą wypowiedzenie się w kwestji, czy przeżywamy kryzys parlamentarny. Marszałek odpowiedział twierdząco, objaśniając to w następujących słowach:

Jest jedna sprzeczność, zanadto silna, aby nie przejawiała się stale i ciągle. Według zasady ustroju parlamentarnego, rząd rządzi, sejm sądzi. Gdy zaś zastępuje ją praktyka, że sędzia jest oskarżony, a oskarżony także sędzią, to wówczas musi nastąpić zanik wszelkiego poczucia odpowiedzialności. Powstaje wówczas jakgdyby zabawa w próby rządów całkiem nieodpowiedzialnych i z konieczności formują się wtedy tylko mafje i konwentykle, ze stałemi z ich strony próbami siadania do rządu, tylko cokolwiek inaczej, niż poprzednio. Jest to stan, który demoralizuje to, co jest rządem i to co jest sądem. Musi powstać w takim wypadku coś w rodzaju nierządu, którym jakoby Polska zawsze stała. U nas kryzys parlamentaryzmu zaznacza się bardziej, że naród cały, powracając do niepodległości, związał za dużo nadziei z tem, co my nazywamy sejmami i dlatego z większą goryczą, niż gdzieindziej, odczuwamy doznany zawód.

Rządy muszą być sprawowane indywidualnie i dobierane pod kątem indywidualności ich wykonawców. Natomiast próby rządzenia zapomocą jakichś grup ludzkich, zapomocą dajmy na to 444 posłów i 111 senatorów, prowadzą do niepożądanych celów. Wszelkie próby ze strony rządów zdobycia sobie siły przez wysiłki zadowolenia wszystkich, nigdy się nie udadzą. Siła nie może liczyć się z tem, co się komu podoba, a co nie podoba. Gdy frymarczy, gdy zaczyna się wahać, gdy się załamuje, przestaje być siłą.

Na pytanie, czy kwestja siły nie jest wyłącznie kwestją człowieka i czy marszałek objąłby dyktaturę, odpowiada marszałek groźnie i zarazem żartobliwie:

— Stawia pan niekonstytucyjne pytanie. Powinien pan za to w kozie siedzieć. Ale ja nie odpowiem, bo nie chcę siedzieć w kozie.

A po chwili zadumy dodaje cicho:

— Zagadnienie dyktatury stawało przedemną tyle razy... Ja jednak twierdzę, że w ramach konstytucyjnych praca silnego rządu da się uskutecznić, tylko trzeba uczynić wszystko, by skończyć ze złemi zwyczajami sejmowemi. Albowiem złe zwyczaje sejmowe są gorsze od złej konstytucji.

Zjazd Związku muzyków

Kraków, 30 kwietnia.

Onegdaj rozpoczęły się w Krakowie w małej sali Starego Teatru 3-dniowe obrady V-go dorocznego walnego zjazdu Związku zawodowych muzyków Rzeczypospolitej polskiej, przy udziale delegatów oddziałów związkowych z całej Polski. W szczególności reprezentowane są obok Krakowa, oddziały miast: Warszawa, Poznań, Lwów, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Katowice, Bielsko (delegaci oddziału polskiego i niemieckiego), Przemyśl, Włocławek, itd.

Obrady zagaił prezes Związku p. **Kleindienst** (Warszawa), poczem wybrano prezydjum zjazdu w następującym składzie: pp. Grossmann (Warszawa), Buchholz (Poznań) i Suchecki (Kraków).

Następnie powitali zjazd: wiceprez. **Rolle** imieniem miasta Krakowa, por. **Tomaszewski** im. wojskowości, **inż. Lipczyński** im. Inspektoratu pracy, p. **Kościński** im. centr. Związku pracowników umysłowych. Poza tem odczytano depesze powitalne, nadesłane przez departament sztuki M. O. i W. R., dyrektora teatru im. J. Słowackiego Trzcińskiego i in.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do obrad.

W dniu wczorajszym wysłuchano szereg referatów. P. Elektrowicz i z ramienia ministerstwa spraw wojsk. kap. Sidorowicz **omówili sprawę orkiestr wojskowych.** P. Kościński referował sprawę przystąpienia Związku muzyków do centralnej organizacji pracowników umysłowych.

W ciągu popołudnia toczyły się obrady w komisjach. Wieczorem o godz. 8 odbył się w wielkiej sali Starego Teatru koncert symfoniczny z udziałem uczestników zjazdu.

W dniu dzisiejszym po uchwaleniu wniosków komisyjnych i wyborze nowych władz związkowych, nastąpi zamknięcie zjazdu.



Rycina nasza przedstawia gmach francuskiego konsulatu w Uddzie, w którem toczą się rokowania pokojowe z Riffenami

KRONIKA

Kraków, 30 kwietnia.

Nowy ambasador francuski wręczył listy uwierzytelniające

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 12 w południe przyjął Prezydent na Zamku nowego ambasadora francuskiego, p. Laroche, który przedłożył mu swoje listy uwierzytelniające. Ambasador przybył na Zamek w towarzystwie szefa protokołu dyplomatycznego, p. Przeździeckiego, powozem Prezydenta, eskortowanym przez szwadron przyboczny. Ambasadora powitał w sali tronowej prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński. — Prezydent Wojciechowski oczekiwał ambasadora w sali rycerskiej z wielką wstęgą Legji honorowej w towarzystwie wiceministra Morawskiego i z całym składem domu cywilnego i wojskowego. Po przemówieniu nowego ambasadora i odpowiedzi Prezydenta, przyjął Prezydent ambasadora na prywatnem posłuchaniu w swoim gabinecie.

Reorganizacja policji państwowej

Porządek dzienny Rady ministrów, zapowiedziany na wczoraj, obejmował w pierwszym rzędzie projekt ustawy o organizacj policji państwowej.

Jak donoszą z Warszawy, nowa ustawa o organizacji policji, jest opracowana w myśl wskazówek komisji trzech z p. Bobrzyńskim na czele. Charakterystycznym rysem nowej ustawy policyjnej będzie to, że komenda policji nie będzie, jak dotąd, stanowiła samodzielnej władzy, lecz zadaniem jej będzie wykonywanie zarządzeń władz administracyjnych. Mocą tej ustawy zniesione zostaną komendy okręgowe P. P., natomiast przy urzędach wojewódzkich będzie urzędował t. z. inspektor wojewódzki P. P., którego zadaniem będzie kontrolowanie działalności oddziałów policyjnych na terenie danego województwa. Komenda Główna P. P. będzie poddana zasadniczej reorganizacji. Ostatnie redukcje w szeregach P. P. poczynione były już w związku z nowym projektem ustawy.

Tak zwana policja polityczna przestanie istnieć, a funkcje jej przejmie policja mundurowa.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej

Z Warszawy donoszą:

We czwartek odbyła się eksportacja zwłok ofiar katastrofy lotniczej śp. sierżanta-pilota Brzeziny i starszego szeregowca Gromadzkiego, do kościoła św. Krzyża. Dziś odbędzie się żałobne nabożeństwo i wyprowadzenia zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Konfiskata 61 kg srebra na dworcu w Warszawie

A. W. donosi z Warszawy:

Wczoraj na dworcu głównym zatrzymała policja Berka Salzmana ze srebrem rosyjskiem w ilości 61 kilogramów. Salzman utrzymuje, że srebro stanowi własność niejakiego M. Perzla, który zawodowo zajmuje się skupem i przetapianiem kruszców.

Groźba strajku lekarskiego w Łodzi

A. W. donosi z Łodzi:

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Związku lekarzy łódzkich, na którem późną nocą zapadła uchwała, odrzucająca propozycję Kasy chorych, zmierzającą do redukcji lekarzy kasowych. Rezolucja proklamuje strajk lekarzy z dniem 1-go maja.

Przedstawienie „Halki“ w Wiedniu

Z Wiednia telefonują:

Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają na razie krótkie wzmianki o przedstawieniu »Halki« w Volksoperze, zapowiadając obszerniejsze recenzje. Dzienniki stwierdzają, że przedstawienie miało wielki sukces, szczególnie dzięki umiejętnemu kierownictwu dyrektora Opery warszawskiej p. Młynarskiego.

Rolę Halki kreowała p. Marja Schwarz-Förster, Jontka Albin Rittersheim, Janusza Geza Brand, Zofję Anna Konetzki. Inscenizacji przedstawienia dokonał starszy reżyser opery warszawskiej Kowalski, baletem kierował Sobiszewski.

Na przedstawieniu był obecny poseł polski Wierusz-Kowalski oraz wielu przedstawicieli ciała dyplomatycznego i rządu austrjackiego.

Po przedstawieniu urządziła kolonja polska na cześć gości warszawskich bankiet.

Zmodernizowany „Faust“

Jak donosi „Lokalanz.“ z Birmingham, w tamtejszym teatrze „im. księcia Walji“ wystawiono „Fausta“ Goethego w zmodernizowanem ujęciu. Tak na przykład w scenie na targu odtańczono fokstrotta, chór męski występował w ubraniach do jazdy konnej, chór żeński w sukniach wieczorowych, Faust podpisał cyrograf piórem Watermana, a odmłodzony został przez użycie wisky.

Olbrzymie powodzie w Rosji

Z Wilna donoszą:

Według wiadomości, nadeszłych z Moskwy, katastrofa powodzi przybiera olbrzymie rozmiary. Wołga wystąpiła z brzegów, zalewając okoliczne wsie i zatapiając mieszkania i niszcząc inwentarz. W Rybińsku woda podniosła się na wysokości drugiego piętra. — Podobno kilkaset ludzi znalazło śmierć w nurtach. Akcja ratownicza jest prawie żadna i dlatego powódź przybiera tak wielkie rozmiary. Wody jeszcze nei osiągnęły kulminacyjnego punktu i w dalszym ciągu przybierają.

„CHWALCIE ŁĄKI UMAJONE...“ W dniu dzisiejszym pod wieczór rozpoczyna się we wszystkich kościołach parafjalnych, kaplicach i oratorjach nabożeństwo ku czci Najśw. Marji Panny, zwane nabożeństwem majowem. Nabożeństwo to odbywa się z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, śpiewem litanji loretańskiej, nauką o Najświętszej Marji Pannie i kończy się błogosławieństwem. Przez cały miesiąc maj po kościołach i kapliczkach przydrożnych wznosi się z tysiąca piersi dobyta prześliczna pieśń: „Chwalcie łąki umajone“...

UROCZYSTOŚCI 3-MAJOWE. Przemówienia w dniu 3 maja w kinach krakowskich o znaczeniu święta państwowego wygłoszą prelegenci Koła VI. T. S. L. przed przedstawieniami, a mianowicie w kinach: „Uciecha“ profesor Leon Patyna, „Promień“ p. Rom. Makomaski, „Wanda“ prof. Józef Piotrowski, „Reduta“ prof. Ścisławski, „Sztuka“ dr Adam Stawarski, „Nowości“ profesor Władysław Rutkowski.

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy izraelickiej odbędzie się uroczyste nabożeństwo 3 maja o godzinie 8 rano w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, tudzież uroczyste nabożeństwo o godzinie 9 rano w starej świątyni.

SPRZEDAŻ NALEPEK POCZTOWYCH NA DAR NARODOWY 3 MAJA W URZĘDACH I AGENCJACH POCZTOWYCH. W czasie od 1 do 20 maja sprzedawać będą urzędy i agencje pocztowe specjalne nalepki pocztowe w cenie po 5 gr. za sztukę na Dar Narodowy 3 Maja, które wolno nalepiać na lewej połowie strony adresowej kartek pocztowych, dalej na stronie nieadresowanej innych, tak zwykłych, jak i poleconych przesyłek listowych, wreszcie na odcinkach przekazów i adresów pomocniczych do paczek, przeznaczonych na korespondencję prywatną. Umieszczanie nalepek tych na listach wartościowych nie jest dozwolone.

SEMINARJALNE EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza:

Egzamina dojrzałości ustne w seminarjach nauczycielskich rozpoczną się w roku 1926 w następujących terminach:

a) w państwowych: Biała 17 maja, Kęty 25 maja, Kraków męskie 17 maja, Kraków żeńskie 25 maja, Kraków kursy nauczycielskie 4 czerwca, St. Sącz 17 maja, Tarnów 25 maja;

b) w prywatnych: Biała 21 czerwca, Dębica 20 maja, Gorlice 15 czerwca, Kraków im. Fr. Preisendanza 25 maja, Kraków imienia św. Rodziny 25 maja, Kraków Instytutu Marji 7 czerwca, Kraków imienia S. Muennichowej 7 czerwca, Mielec 21 czerwca, Nowy Sącz 12 czerwca, Nowy Targ 21 czerwca, Stary Sącz 26 maja, Tarnów imienia św. Kingi 14 czerwca, Tarnów imienia św. Jadwigi 22 czerwca, Tarnów SS. Urszulanek 17 maja, Wadowice 9 czerwca, Wieliczka 15 czerwca.

KOLONJE NAUCZYCIELSKIE W HELU I NA BUKOWINIE. Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego urządza w lipcu i w sierpniu kolonje wypoczynk. nad pełnem morzem w Helu i w Tatrach na Bukowinie. Pokoje z całodziennem obfitem utrzymaniem w Helu około 7 zł., na Bukowinie około 6 zł. W programie wiele bardzo pięknych wycieczek morskich i górskich. Zadatek wraz z wpisowem na jeden miesiąc wynosi 80 złotych. Przyjęte mogą być również osoby z poza sfer nauczycielskich. Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska nauczycielskiego.

SPRZEDAŻ ABONAMENT. KART TRAMWAJOWYCH NA MAJ. Dyrekcja miejskiej kolei elektrycznej komunikuje, że sprzedaż kart abonamentowych, oraz bloków na miesiąc maj, odbywać się będzie w biurze podróży i Spółka „Orbis“ w Rynku głównym w piątek od godziny 9—13 i od 15 do 19, w sobotę od godziny 9—13 i w tychsamych godzinach w niedzielę. Prócz tego sprzedaż odbywać się będzie również w biurach dyrekcji tramwaju w piątek od godziny 9—13, w sobotę od godziny 9—13 i w niedzielę od godziny 9—12 w południe.

WYCIECZKA STATKIEM DO BIELAN. Z okazji otwarcia tegorocznego sezonu wioślarskiego i uroczystego podniesienia flagi urządza Oddział Wioślarski Sokoła Krak. dnia 2 maja punktualnie o godz. 3 popoł. wycieczkę statkiem do Bielan. Cena biletu jazdy w jedną stronę 1 zł., dzieci uzyskują zniżki. Powrót statku z Bielan około godz. 7 wieczorem. Statek wyruszy z przystani O. W. S. K. w towarzystwie łodzi sportowych.

Równocześnie podaje się do wiadomości, iż wszelkich informacyj o warunkach przyjęcia udziela kancelarja O. W. S. K. codziennie od godz. 6—8 wieczorem. Naukę wiosłowania udzielać się będzie w tych samych godzinach pod kierunkiem doświadczonych instruktorów.

Z DZISIEJSZEGO TARGU. Dowóz artykułów żywności na place targowe w dniu dzisiejszym był obfity. Kupujących jednak z powodu braku gotówki przed 1-szym było niewielu. Ceny, z wyjątkiem jaj, których cena podskoczyła z 12 na 14 groszy — utrzymywały się na poziomie targu wtorkowego.

BANDYCI, CZY KOLENDNICY? Dziś w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przed trybunałem orzekającym, któremu przewodniczył sędzia dr Morus, toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Gajowemu, J. Marczykowi, Fabjanowi Ludwikowskiemu, Janowi Gałosowi i 20-tu innym towarzyszom, wszystkim z Piekar pod Krakowem, którzy w dniu 26 grudnia b. r. w czasie kolend napadli uzbrojeni w rewolwery na osiedle Katarzyny Taborskiej. W czasie napadu wywiązała się walka z policją, w czasie której od strzałów rewolwerowych zabity został Feliks Jasiołek, oraz zostało kilku rannych napastników i dwóch policjantów. Trybunał postanowił rozprawę odroczyć, celem przesłuchania szeregu nowych świadków, naprowadzonych przez obronę.

Rozprawa odbędzie się w terminie jesiennym i potrwa 3—4 dni. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za zbrodnię gwałtu publicznego, zabójstwa i ciężkiego uszkodzenia ciała.

ROZPRAWA Z POWODU ZŁOŻENIA FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ W SĄDZIE. Swojego czasu zaskarżył naczelnik gminy Trzebinia, J. Brzózka, obywatela tamtejszego, Ochmana, o obrazę czci, popełnioną przez to, że obwinił go przed radą powiatową w Chrzanowie o kradzież jęczmienia, skonfiskowanego przez urząd gminny, o sprzeniewierzenie funduszów gminnych i t. d. Z tego powodu sąd powiatowy w Chrzanowie zasądził Ochmana za obrazę czci. O dwyroku tego wniósł zasądzony Ochman odwołanie, a przy rozprawie apelacyjnej, odbytej w 1924 roku w krakowskim sądzie okręgowym, został Ochman od oskarżenia uwolniony. Trybunał apelacyjny bowiem na podstawie zeznań świadków: A. Sanderowej i innych przyjął, że Ochman przeprowadził dowód prawdy, na zarzuty, stawiane Brzózce. Wójt Brzózka, który padł ofiarą miejscowych intryg i wymienionej Sanderowej, która była już kilka razy karaną sądownie, uczył się dotknięty podobnym przebiegiem sprawy i wdrożył kroki, celem wznowienia tejże sprawy. W trakcie dochodzeń o dopuszczenie wznowienia była m in. przesłuchaną owa Sanderowa. Z powodu jej zeznań, prokuratura oskarżyła ją o złożenie fałszywych zeznań, zaś wójta Brzózkę i sierżanta policji gminnej, Franciszka Kawę, o nakłanianie jej do złożenia fałszywych zeznań. Na skutek tego Brzózka, Sanderowa i Knawa stanęli dzisiaj przed sądem. Rozprawie przewodniczy sędzia Tomaszewski, oskarża prokurator dr Golik, bronią mecenas dr Tadeusz Dąbrowski z Czarnego Dunajca (osk. Brzózkę), dr S. Gottlieb (osk. Knawę), dr Warenhaupt (Sanderową). Na sali znajdują się liczne rzesze mieszkańców Trzebini, którzy rozprawą tą są niezmiernie zainteresowani.

OROCZENIE ROZPRAWY KARNEJ. Wyznaczona na dzień dzisiejszy i jutrzejszy rozprawa przed trybunałem przysięgłych w Krakowie o mord rabunkowy w Płaszowie w cegielni Reinera, została odroczona do dnia 15 maja b. r. Zwłokę spowodowała choroba jednego z obrońców, naznaczonego z urzędu. Rozprawa odbędzie się za biletami wstępu.

ARESZTOWANIA W KRAKOWIE. W dniu 29 bm. aresztowały krakowskie organa policyjne pod zarzutem należenia do tajnego stowarzyszenia antipaństwowego: Andrzeja Nachtigala, Wilhelma Pasternaka, Arona Montaga, Józefa Drueckera, Banacha Hanandla, Chaima Leiba Markowicza, Lipego Selingera, Chaima Ziegelfarba. Dochodzenia w toku.

ZAGADKOWE ZAGINIĘCIE 13-LETNIEJ DZIEWCZYNKI. Andrzej Nowak, zamieszkały w Krzeszowicach, doniósł do policji, że przed dwoma miesiącami wyjechała z Krzeszowic do Krakowa jego córka Marja, lat 13 licząca, celem wyszukanai sobie służby i dotychczas nie wiadomo, gdzie się podziewa.

ZATRUCIE ALKOHOLEM. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy niejakiemu Józefowi Dembowskiemu, lat 45 liczącemu, który w stanie nietrzeźwym i pokaleczony leżał na chodniku w ulicy św. Katarzyny. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u Dembowskiego silne zatrucie alkoholem. Po zastosowaniu środków leczniczych, pozostawiono Dembowskiego opiece domowej.

PRZYPOMNIAŁ SOBIE O KRADZIEŻY PO PIĘCIU MIESIĄCACH. Feliks Kowalczyk, zamieszkały przy ulicy Kazimierza Wielkiego, zgłosił do policji, że przed 5 miesiącami skradziono mu ze strychu rower, marki „Beza“, wartości 200 złotych.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Włamano się na strych Sałomona Kellera przy ulicy Krakowskiej l. 33 i skradziono bieliznę niewysuszoną, mianowicie 8 obrusów kolorowych, 6 prześcieradeł i bieliznę męską. Hasklowi Feslerowi, kupcowi w Mszanie Dolnej, skradziono wczoraj z wozu na Rynku Kleparskim walizę skórzaną, kurtkę i gumowy płaszcz.

PREMJERA „ŚW. JOANNY" SHAWA. Dzisiaj premjera oczekiwanego z tak wielkiem zainteresowaniem ostatniego utworu Bernarda Shawa: „Św. Joanna" w przekładzie Florjana Sobieniowskiego. Cały dzień wczorajszy poświęcono studjom nad tym utworem, który na próbie nocnej odegrany w pełni dekoracyj, kostjumów i oświetlenia, wywarł zarówno na wykonawcach, jak i na widzach, niezatarte wrażenie. Wyjątkowe zaciekawienie tem przedstawieniem wyraziło się już w ostatnich dniach niezwykłym popytem na bilety. Spodziewać się tedy należy, że „Św. Joanna" osiągnie rekord powodzenia bieżącego sezonu, taksamo, jak na scenach zagranicznych, gdzie osiągała niejedną krotnci setki przedstawień. „Św. Joanna" powtórzona będzie wieczorem 1 i 2 maja, a od 4 maja począwszy zajmie repertoar wszystkich dni przyszłego tygodnia.

Święto narodowe 3 maja uczci teatr uroczystem przedstawieniem, na którem, po przedmowie okolicznościowej i odegraniu hymnu narodowego, powtórzoną będzie sztuka St. Krzywoszewskiego: „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").

W sobotę po południu premiła bajka dla dorosłych: „Pocałunek Kopcinszka", w niedzielę po raz ostatni pełna wdzięku komedja Forzana: „Dar poranka".

TEATR „NOWOŚCI" — ZRZESZENIE ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH. Dzisiaj teatr zamknięty. Jutro, to jest w sobotę, 1 maja, premjera popularnej komedji Jana Szukiewicza: „Popychadło". Mańkę gra p. Biliżanka, starego Jana Zbuckiego, Małgorzatę Krajewska. Ignacego Kostrzewski, inne role pp.: Olska, Stodolska, Rychter, Chełmirska, Biegalski, Ujhelyi, Brandt, Kosińska i inni. W niedzielę i poniedziałek wieczorem „Popychadło". W niedzielę, 2 maja, o godzinie 4 po południu: „Pan naczelnik, to ja", w poniedziałek, dnia 3 maja, o godzinie 4 po południu: „Sowizdrzały" W. Bunikiewicza.

ŚWIETNY BALET G. BODENVIESER W „BAGATELI" wystąpi po raz ostatni w piątek, dnia 30 bm., o godzinie 8 wieczorem i wykona bogaty program, złożony z rzecy, które budziły największy entuzjazm na poprzednich występach. Kreacje baletu G. Bodenvieser nie są taneczną ilustracją gotowej muzyki, lecz, przeciwnie, muzyka wyrasta z rytmu tańca: do koncepcji tanecznej kompozytor tworzy muzykę. Tak powstały poematy Strawińskiego, Petyrka, Dariusza, Milhauda, R. Straussa. Taniec i muzyka splatają się tutaj w jedną całość. Jest to na wskroś ekspresjonistyczna sztuka, podbijająca widza i słuchacza bezpośredniością wyrazu. Piątkowy wieczór w „Bagateli", podobnie, jak poprzednie, zapowiada się świetnie.

Z ZRZESZENIA ARTYSTÓW W „BAGATELI". Zespół zrzeszenia artystów w „Bagateli" powtarza w sobotę, 1 maja, raz jeszcze kapitalną, pełną humoru farsę Bissona: „Niespodzianki rozwodowe", która zdobyła tak wielkie powodzenie. Ceny pozostają zniżone do połowy. W niedzielę, 2 maja, premjera znakomitej komedji W. Perzyńskiego: „Szczęście Frania".

JOSMA SELIM I DR RALF BENATZKY W KRAKOWIE. Josmę Selim, słynną pieśniarkę, która przyjeżdża w sobotę z Wiednia do Krakowa, nazwano „wiedeńską Yvette Guilbert". Tę nazwę dają jej nietylko pisma wiedeńskie i wiedeńska publiczność, ale prasa całej Europy, gdziekolwiek tylko Josma Selim dała się poznać. Krytycy paryscy, londyńscy, amerykańscy i inni podkreślają wspólne cechy uroczej wiedeńskiej pieśniarki ze znaną Yvettą. Tensam wdzięk, tasama finezja, tasama silna fascynująca ekspresja. Ale Josma Selim posiada swoją własną, wybitną indywidualność. — Charakterystyczną jej cechą jest humor i temperament, który porywa w jednej chwili całą widownię.. W nadzwyczaj bogatym repertuarze Josmy Selim przeważają piosenki lekkie, wesołe, które artystka interpretuje z niezrównanym czarem. Zachwyca ona zarówno w piosenkach współczesnych, jak i w stylizowanych. Złoty humor, urok przemiłej „gamine", świetna gra mimiczna i siła wyrazu dramatycznego — czynią z niej artystkę jedyną w swoim rodzaju. Josmie Selim akompanjuje jeden z najlepszych akompanjatorów, dr Ralf Benatzky, znany kompozytor operetek „Amor w śniegu", „Juszi tańczy" i in., który sam jest artystą w każdym calu i wybitną indywidualnością twórczą.

KONCERT WŁ. MARKIEWICZÓWNEJ, pianistki, odbędzie się we środę, 5 maja, w sali Towarzystwa ubezpieczeń, ulica Basztowa l. 8. W programie: Fr. Bach, „Renesans", Liszt, Szymanowski, Scriabine. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego w cenie 3, 2, 1 zł.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA zapowiada się nadzwyczaj dobrze. Komitet dokłada wszelkich starań, aby dziatwa bawiła się doskonale. — Na program złożą się: pochód i taniec, pantomina dziecinna, przemówienie, tańce: kwiatów, krakowiak, kotyljon, w których wezmą udział wszystkie dzieci na sali. Zakończy pochód przy oświetleniu reflektorów. Zabawa, której urządzeniem zajmuje się Koło VI. T. S. L., odbędzie się w salach Starego Teatru dnia 3 maja o godzinie 3 po południu. O kostjumy uprasza się. — Bilet wstępu 2 złote. Bilety wcześniej nabywać można w Kole VI. T. S. L., Rynek 6, drugie schody, II. piętro, od godziny 5—7 wieczorem.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Sobota, 1 maja, po południu: „Dar poranka"; wieczorem: „Św. Joanna".

Niedziela, 2 maja, po południu: „Dar poranka"; wieczorem: „Św. Joanna".

Poniedziałek, 3 maja, „Pani Chorążyna" („Wielki dzień").

Odczyt przed premjerą „Św. Joanny„

W związku z premjerą głośnej sztuki Bernarda Shawa, która po zwalczeniu szczególnych trudności ze strony cenzury dzisiaj wreszcie i w teatrze krakowskim znajdzie swój wyraz sceniczny, odbył się wczoraj w »**Klubie społecznym**« wieczór literacki, poświęcony utworowi wielkiego pisarza Anglji.

Pięknie i głęboko ujęty odczyt wygłosił prof. **Roman Dyboski.** W obszernym a interesującym wywodzie prelegent poddał szczegółowej analizie stronę historjozoficzną dramatu, oświetlając ją poglądami Shawa, częściowo wyrażonemi w przedmowie dzieła. Baczną uwagę poświęcił także stronie mistycznej utworu, komentując ją w duchu intuicjonizmu, wysuniętego przez autora dla przeciwstawienia się zbyt wyłącznemu samoubóstwieniu nowoczesnego racjonalizmu. Nie mniej jednak istnienie tego elementu racjonalnego w ujęciu tak głównej postaci jak też całego konfliktu przyjął prelegent za podstawę twórczą ze strony autora szczegółowo komentując jego stanowisko i zestawiając je z ujęciem postaci Joanny u innych pisarzy, głównie z romantycznem ujęciem Schillera, przyczem w entuzjastycznych słowach wyraził swój podziw dla wspaniałej realizacji scenicznej w Londynie, z kreacją wielkiej artystki Sybilli Thorndike.

Bardzo trafnie podniósł prelegent szczególne znaczenie »epilogu« i jego nierozerwalny związek z całością dramatu. Do omówienia końcowego obrazu nawiązał piękną i pełną poetyckiego odczucia charakterystykę wielkich, samotniczych dusz, skazanych w walce o swój ideał na tragedję samotnego cierpienia, mocą którego światu całemu drogę ku lepszemu jutru wskazują, sami nigdy nie doznawszy prostego, ludzkiego szczęścia.

Piękny odczyt nagrodziła licznie zebrana publiczność gorącemi oklaskami, dając nadto wyraz żywemu zainteresowaniu dla poruszonego tematu przez wzięcie udziału w interesującej dyskusji, jaka rozwinęła się po odczycie. Obszerne i bardzo ciekawe oświetlenie problemu św. Joanny na podstawie rzeczywistości historycznej przedstawiła p. Zawisza-Kernowa. — Głos nadto zabierali pp. porf. Sinko, red. Haecker i Pochmarski, każdy z innego punktu widzenia oświetlając sztukę Shawa.

Sprawy sądowe

O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Dnia 30 stycznia b. r. dwaj funkcjonarjusze krakowskiej policji politycznej, Jan Bogucki i Józef Mazur, przechodząc ulicą Dolnych Młynów, spostrzegli przed państwową fabryką wyrobów tytoniowych dwóch młodzieńców, znanych im, jako osobników o skrajnych zapatrywaniach, mianowicie Leona Bettlera i Dawida Rubina vel Bruena. Młodzieńcy ci kręcili się pod fabryką w towarzystwie trzeciego jakiegoś osobnika, jak się później okazało, Jakóba Wolfa Glasthala vel Schleifera. Z chwilą, gdy wymienieni funkcjonarjusze policyjni przyszli do przekonania, że osobnicy ci przyszli pod fabrykę w celach agitacyjnych, względnie celem rozrzucenia bibuły komunistycznej wśród robotników fabrycznych — przystąpili do ich aresztowania. W następstwie rzeczy odprowadzili ich do bramy jednej z pobliskich kamienic, gdzie przeprowadzili u nich rewizję.

W kieszeni Bettlera znaleźli pakiet, zawierający 28 egzemplarzy wydawnictwa „Czerwony Sztandar" Nr 1. organ komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej, oraz 10 egzemplarzy tego samego wydawnictwa Nr 5, w kieszeni zaś Rubina 116 drukowanych odezw, zatytułowanych: „W rocznicę śmierci Lenina, Róży Luksemburg i Liebknechta", wydanych przez komitet centralny Związku młodzieży komunistycznej w Polsce, oraz broszurę Róży Luksemburg pod tytułem: „Social-Reform oder Revolution"? W kieszeni Glasthala zaś znaleziono 216 drukowanych odezw takichsamych, jakie znaleziono przy Rubinie, nadto 10 drukowanych odezw w języku żydowskim, wydanych również przez komitet centralny Związku młodzieży komunistycznej w Polsce, oraz listę składek na fundusz prasowy czasopisma: „Die Woche".

Treść artykułu pod tytułem: „Kryzys", zamieszczonego w czasopiśmie „Czerwony Sztandar", oraz odezw, zatytułowanych: „W rocznicę śmierci Lenina", głosiła hasło rewolucji i ziała nienawiścią przeciw klasom posiadającym, wzywając warstwy robotniczo-chłopskie do walki i zniszczenia burżuazji.

Znalezioną przy aresztowanych bibułę skonfiskowano, a agitatorów osadzono w więzieniu sądu okręgowego karnego. W dniu dzisiejszym stanęli: Bettler, Rubin i Glasthal przed kratkami sądowemi, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej.

Przesłuchani na wczorajszej rozprawie tłumaczyli się, że znalezione przy nich odezwy i czasopisma otrzymali krytycznego dnia przed gmachem głównej poczty od nieznanego im osobnika, a treść tych odezw i czasopism nie była im znaną.

Po przeprowadzonej rozprawie i wywodach obrońców, trybunał postawił przysięgłym pytanie co do winy oskarżonych w kierunku zbrodni zdrady głównej z paragrafu 58. Po naradzie sędziowie przysięgli wydali werdykt, na podstawie którego trybunał uznał oskarżonego Bettera na półtora roku ciężkiego więzienia, Rubina na 13 miesięcy, zaś Glasthala na 1 rok ciężkiego więzienia. Bronili adwokaci: dr Woźniakowski, dr Arnold i dr Kochane. Wyrok zapadł o godzinie pół do 10 wieczorem.

Z PROCESU O NADUŻYCIA POBOROWE. We czwartek w procesie Fuchsa i tow. przemawiali obrońcy reszty oskarżonych, domagając się ich uniewinnienia ze względu na przepisy kodeksu rosyjskiego, który przez uszkodzenie ciała rozumiał uszkodzenia, zmieniające rzeczywisty kształt. — O ile repliki i inne formalności nie będą się zbytnio przeciągały, wyrok może zapaść już dziś wieczorem.

Prokurator domaga się wymierzenia Fuchsowi 6 lat więzienia, lekarzom Zapłatyńskiemu, Szareckiemu i Jankowskiemu po 3 lata każdemu, sierżantowi Lisieckiemu 1 rok więzienia, a pozostałym poborowym kary, zależnie od uznania sądu.

Z kraju i ze świata

NOWY CZŁONEK SENATU. W miejsce p. Stanisława Nowodworskiego, który, mianowany sędzią w Sądzie Najwyższym, złożył swój mandat do Senatu, wstępuje w jego miejsce p. Aug. Cieszkowski.

ODROCZENIE SŁUŻBY WOJSKOWEJ DLA ŻYWICIELI RODZINY. W związku ze zbliżającym się poborem, władze wojskowe przypominają, iż określenie „jedyny żywiciel" nie może być interpretowane, jako „jedynak". Poborowi, odpowiadający warunkom jedynego żywiciela rodziny, powinni wnosić podania o odroczenie służby wojskowej do władz administracyjnych I. instancji w terminie od 15 lutego do dnia, poprzedzającego stawienie się petenta przed komisją poborową. Jeżeli poborowy uzyskuje odroczenie z roku na rok do dnia 1 października tego roku, w którym kończy 23 lata, to zostaje wcielony do wojska na 5 miesięcy, poczem przeniesiony zostaje do rezerwy.

REDUKCJA ZAMĘŻNYCH URZĘDNICZEK. Z Warszawy donoszą: Wobec przeprowadzanej w wielu urzędach redukcji urzędniczek-mężatek, polecono pracownicom zamężnym, aby pod odpowiedzialnością sądową złożyły zeznanie, gdzie pracują ich mężowie i jakie pobierają uposażenia. Od badania tego są zwolnione mężatki, które wraz ze swoimi mężami pracują w jednym urzędzie, ponieważ ich stan rodzinny jest znany urzędowi.

NIE BĘDZIE ZNIŻKI CENY PASZPORTÓW. Od pewnego czasu krążą pogłoski, jakoby ministerstwo spraw zagranicznych po porozumieniu z ministerstwem skarbu postanowiło na wyjazd do Karlowych Warów (Karlsbad) zniżyć pobory paszportowe do 100 złotych.

Pod tym względem ulg nie będzie i paszporty normalne do tego uzdrowiska kosztują w dalszym ciągu 500 złotych.

Wogóle sprawa poborów paszportowych ma raczej widoki zwyżkowe, aby w ten sposób w obecnych czasach ogólnej stagnacji gospodarczej możliwie wstrzymać wywóz gotówki za granicę.

PASZPORTY ULGOWE DO WYJAZDU NA STUDJA. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza, że prośby w sprawie zaświadczeń na ulgowe paszporty zagraniczne w celu wyjazdu na studja, zjazdy i badania naukowe i artystyczne, należy składać w ministerstwie oświecenia. Podania, poparte dokumentami, składać należy na kilka tygodni przed terminem wyjazdu, gdyż prośby o przyspieszanie spraw nie będą uwzględniane. Jednocześnie ministerstwo zawiadamia, że od roku szkolnego 1926—1927 studenci, obywatele polscy, studjujący w uczelniach zagranicznych, będą mogli uzyskać od ministerstwa oświecenia. Podania, poparte dokumentami, składać celem ponownego wyjazdu za granicę na studja jedynie wtedy, gdy przedstawią zaświadczenie władzy szkolnej, stwierdzające, że istotnie studja odbywają, a więc uczęszczają na ćwiczenia, wykłady i wykonują przepisane prace. W związku z tem same karty legitymacyjne studenckie, matrykuły, bądź bilety wstępu nie będą poczytywane za dowód wystarczający odbywania studjów.

ZARZĄDZENIA NA 1 MAJA. Z Warszawy donoszą: W dniu 1 maja Ogród Saski będzie zamknięty. Do Warszawy nadeszły wzmocnienia policyjne z Pomorza w ilości 600 policjantów, 5 karetek pogotowia i wzmocniony dyżur trzech lekarzy będą stale w pogotowiu.

NOWY WIZYTATOR SZKOLNY W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIEM. Do kuratorjum okręgu szkolnego w Lublinie przydzielony został nowy wizytator w osobie p. Karola Fischera, b. profesora gimnazjalnego, a ostatnio inspektora szkolnego w Przemyślu. P. Fischer ma przydzielone wschodnie powiaty województwa lubelskiego.

ZNOWU PRÓBA ZAMACHU NA POCIĄG. Ze Lwowa donoszą: We środę nieznani sprawcy rozkręcili szyny na torze koło Rohatyna. Dzięki uwadze dróżnika kolejowego, nie doszło do katastrofy, dróżnik bowiem, zobaczywszy uszkodzone szyny, dał sygnał ostrzegawczy dla nadjeżdżającego pociągu, który maszynista w porę zatrzymał.

TRAGICZNY WYPADEK W TARTAKU. Z Jarosławia donosi nasz korespondent (es):

Onegdaj zaszedł w tartaku Nowej Grobli pod Jarosławiem, którego właścicielem jest niejaki Arystydes Kanaris, z pochodzenia Grek, który przybył do Polski w roku 1921, zgrozą przejmujący wypadek. Oto zajęta tam, jako zarobnica, 20-letnia Prokopiecówna, jedyna żywicielka matki, została pochwycona przez pas transmisyjny i rozszarpana. Tragiczny ten wypadek wywołał żywe poruszenie i oburzenie z powodu widocznie wadliwego urządzenia tartaku. Niewątpliwie władze rządowe zajmą się zbadaniem tego wypadku.

WYJAZD 9.300 ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. W maju przez stację w Katowicach przewinął się transport robotników, udających się na roboty do Francji o łącznej liczbie 8.000 osób. We środę wyjechał do Francji transport robotników w liczbie 1.300 osób.

ODROCZENIE WYCIECZKI DZIENNIKARZY CZECHOSŁOWACKICH DO POLSKI. Z Pragi donoszą: Wycieczka dziennikarzy czechosłowackich, która miała wyjechać do Polsk dnia 3 maja, została odłożona do końca maja. Ostateczny termin zostanie ustalony w porozumieniu z polskiemi organizacjami dziennikarskiemi.

POŻAR FABRYKI FORTEPJANÓW STEINWEYA. Szeroko znana jedna z największych fabryk fortepjanów w Niemczech pod firmą Steinwey stała się dzisiaj pastwą pożaru. 2.500 półgotowych pianin i fortepjanów uległo zniszczeniu, a także olbrzymie składy forniru spaliły się.

KATASTROFA SAMOLOTU. Z Rzymu donoszą: W pobliżu Pizy spadł samolot wojskowy z powodu uszkodzenia motoru. Obaj piloci ponieśli śmierć.

KATASTROFA KOLEJOWA. Z Madrytu donoszą: Na linji kolejowej Astorga—Plasencia wykoleił się pociąg. Dziewięć osób jest zabitych, dwadzieścia rannych.

NAJNOWSZE PRÓBY ŁĄCZENIA MUZYKI Z BARWAMI ŚWIETLNEMI. Wykład na ten temat wygłosi w sobotę, 1 maja 1926 r. profesor dr Zdzisław Jachimecki w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek główny 39). Początek o godzinie 7 wieczorem. Wykład połączony będzie z demonstracjami barw świetlnych i ilustracją muzyczną Meli Neuger-Feliksowej.

Dzisiaj przyjęcie nowego projektu o najwyższych władzach wojskowych

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 30 kwietnia. Dziś popoł. o godz. 5 odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na któerm ma być zadecydowane przyjęcie **nowego projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych oraz wycofanie zalegającego w Sejmie projektu tejże ustawy.**

Rokowania o nowy gabinet

Kraków, 30 kwietnia.

W kuloarach sejmowych toczą się żywe rokowania między przedstawicielami stronnictw w sposób utworzenia **nowego gabinetu.** Rokowania koncentrują się koło osoby marsz. Rataja, który, między innemi, odbył konferencję z marsz. **Piłsudskim,** co od któergo powrotu do czynne lłużby w armji zaszedł podobno **zwrot stanowczy.** Wogóle zaznacza się tendencja utworenia rządu silnego, w którego skład we słyby wybitne indywidualności, **mające za sobą poparcie dużej części Sejmu.**

Odbyła się także wczoraj, — jak z Warszawy donoszą — konferencja posła Witosa z posłem Barlickim i marszałkiem Ratajem. Podobno PPS. okazuje gotowość wzięcia udziału w nowym rządzie pod warunkiem, że do większości wejdzie jeszcze jedn ze stronnictw lewicy, Wyzwolenie lub Stronnictwo Chłopskie. W tym wypadku PPS. zastrzegłaby sobie tekę robót publicznych. Nie jest ustalone, czy dr Skrzyński przyjąłby misję utworzenia nowego gabinetu.

Senat przekazał interpelację w sprawie „szerzenia rozstroju w armji" komisji wojskowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Senatu miała być poddana dyskusji interpelacja senatorów Zdanowskiego (ZLN), Nowodworskiego (Ch. D.) Białego (Piast) i Kasznicy (Ch. N) i innych z **powodu »rozszerzenia rozstroju w armji«.** — Wnioskodawca sen. Zadnowski oświadczył atoli z trybuny, że odpowiedź ministra spraw wojskowych na tę interpelację ogłoszona w prasie, nie mogła być ogłoszona na poprzedniem posiedzeniu Senatu z powodów technicznych. Wnioskodawca jednak sądzi, że z uwagi na tematy wojskowo-polityczne z tą dyskusją związane, należy ją raczej przenieść **na teren komisji wojskowej,** podaje przeto w tej mierze wniosek **o przekazanie interpelacji komisji wojskowej od rozważenia i zadecydowania.**

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) powołując się na postanowienie regulaminu, któer przewiduje dyskusję nad interpelacjami w Izbie, **sprzeciwia się wnioskowi** i zapowiada przeciw niemu głosowanie.

Marsz. Trąmpczyński jest zdana, że ogólną zasadą regulaminu jest to, że Izba może każdą sprawę przekazać od załatwienia komisji.

W głosowaniu **wniosek sen. Zdanowskiego został przyjęty głosami całej prawicy i Piasta.**

Następnie zabiera głos referent prowizorjum budżetowego na maj i czerwiec, sen. dr Buzek, **który uzasadnia wniosek o przyjęcie prowizorjum w brzmieniu przez Sejm uchwalonem. W czasie dyskusji ma zabrać głos min. skarbu Zdziechowski.**

Układ niemiecko-sowiecko-litewski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 kwietnia. Według »Petit Journal« różne mocarstwa należące do Ligi Narodów, **przed zarejestrowaniem niemiecko-rosyjskiego układu w Genewie mają zwrócić się do rządu Rzeszy o pewne wyjaśnienia.**

Pertinax w »Echo de Paris« ostro krytykuje **bezczynność Francji i Anglji wobec niemiecko-rosyjskiego »spisku«.** Pertinax zarzuca Briandowi, że przed kilku tygodniami miał sposobność zawrzeć układay z Belgradem i Budapesztem, jednak zaniedbał tego, ponieważ obawiał się przyśpieszyć przez to zbliżenie niemiecko-rosyjskie. Również między Rzymem a Paryżem mogły się rozpocząć korzystne rokowania.

W związku z doniesieniem »Petit Parisien« (zob. depesze na I. stronie) twierdzi Pertinax, **że jest na ukończeniu układ niemiecko-rosyjsko-litewski, na zasadzie którego Kłajpeda przypadłaby Niemcom, w zamian za co Litwa otrzymałaby nowo zbudowany port przez Niemców oraz Wilno.** Rosja miałaby otrzymać z powrotem pewne utracone terytorja.

Pertinax ręczy za prawdziwość tej informacji i dodaje, że taki układ groziłby bezpośrednio Polsce w sposób bardzo niebezpieczny.

„DUSZA KOBIETY W KRYTYCE PSYCHOLOGJI". Na powyższy, niezwykle interesujący i barwny temat wygłosi znany literat, Jan Pietrzycki, dwa publiczne wykłady w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek 39), we wtorek, 4 bm., o godzinie 7 wieczorem część I.: „Kaprys kobiet i logika kobieca", oraz we środę, 5 bm., część II.: „Kobiety, a poeci". Wstęp 1 złoty, dla kształcącej się młodzieży 50 gr.

W TOW. MATEMATYCZNEM (ul. Gołębia 20, II. piętro) odbędzie się w sobotę, 1 maja, o godzinie 6 wieczorem zebranie naukowe z odczytem prof. St. Zaremby: „O pewnem przekształceniu zagadnienia hydrodynamicznego".

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ rozpoczyna kursy: kroju, szycia, modniarstwa i rozmaitych robót ręcznych. Wpisy przyjmuje codziennie biuro na ulicy Smoleńskiej, Muzeum przemysłowe, II. piętro, sala 130, od godziny 4 do 6 po południu.

Z POCZTY. Z dniem 1 maja 1926 uruchomia się nadawczy urząd pocztowo-telegraficzny Kielce 2, województwo Kieleckie, powiat Kielce. Urząd ten połączony będzie z ambulansem Kielce—Częstochowa 453 w jednym kierunku, a z ambulansem Katowice—Lublin 251 w obu kierunkach.

Uchwały senackiej komisji skarbowo-budżetowej

Komisja **skarbowo-budżetowa** Senatu uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu reozlucję Koła żyd. o wdrożenie dochodzeń w sprawie **postępowania** b. ministra Łopuszańskiego co do **lasów rozwadowskich,** — odesłać do komisji regulaminowej.

Porjekt ustawy o popieraniu przemysłu cynkowego uchwaliła komisja w brzmieniu sejmowem.

Wreszcie uchwaliła komisja **prowizorjum budżetowe** na maj i czerwiec w brzmieniu sejmowem.

TELEGRAMY

Ambasador Skrzyński w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Dziś rano przybył do Warszawy ambasador Rzeczypospolitej **przy Watykanie Władysław Skrzyński** i został **przyjęty przez premjera Aleksandra Skrzyńskiego.**

Uroczystość gen. Bema na Węgrzech

Budapeszt, 30 kwietnia (PAT). Z okazji 75-tej rocznicy śmierci generała Bema, bohatera w węgierskich walkach wolnościowych 48-roku, węgiersko-polski Związek organizuje w połowie maja **uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej** na domu, w którym mieszkał Bem w 48-ym roku. — Z racji tej przybędzie do Budapesztu polska delegacja. Do delegacji przyłączy się również **delegat komitet, powstałego w Tarnowie dla sprowadzenia z Aleppo do kraju zwłok generała.**

Kapitan Wilkins odnalazł się

Nowy Jork, 30 kwietnia (PAT). Kapitan **Wilkons,** który przez 13 dni nie dawał o sobie znaku życia, przybył wraz z Nielsonem na Point Barrow.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 30 kwietnia.

Na początku dzisiejszego zebrania tendencja niejednolita. Do transakcyj do tej pory nie doszło. Zainteresowanie przypuszczalnie nieco żywsze. Kursa zapowiadają się następująco (bez transakcyj): Tohan płacą 0.19, Spółki Zarobkowe 4, Zieleniewski 10.25, Górka 7—7.25, Piasecki 1.40, Elektrownia płacą 0.16.

Na pogiełdziu Jaworzno i Lokomotywy w większem zainteresowaniu. Kursa zapowiadają się następująco: Jaworzno 6—6.25, Bank Polski 49, Gazy Wschodnie 11.25, Lokomotywy 0.77.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocniejsza. Zainteresowanie i obroty dolarami silniejsze. Dolar wczoraj wieczorem zakończył kursem 10.20—10.25, dzisiaj rano wzmocnił się przy ciągłych wahaniach bądź zwyżkowych, bądź zniżkowych, a około południa doszedł 10.32—10.35 w płaceniu, przy małej ilości towaru. Kurs bankowy niezmieniony 9.75—9.80, we Lwowie 10.30—10.35, bankowo 9.75—9.80, w Warszawie 10.30—10.35 nieoficjalnie, bankowo 9.72, w Katowicach 10.35. Na wszystkich giełdach tendencja mocniejsza przy silniejszem zainteresowaniu i małej chęci do oddawania towaru, Bank Polski płacił za gotówkę i czeki kurs niezmieniony 9.70.

Zurych, 30 kwietnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 17.05, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.173, Belgja 17.70, Włochy 20.78, Hiszpanja 74.90, Holandja 208.00, Berlin 1.231, Wiedeń 73.12, Sztokholm 138.50, Oslo 111.50, Kopenhaga 135.20, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 50.00, Budapeszt 0.724, Białogród 9.11, Ateny 6.35, Konstantynopol 2.68, Bukareszt 1.95, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 207. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 30 kwietnia. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 80, Nafta 100, Kolej Lwów—Czerniowce 315. Tendencja utrzymana przy małych obrotach.

wzorowych lekcji gimnastycznej dla grupy słabych, średnich i silnych, wykona 1 p. sap. kol. 2) Zawody wojskowo-sportowe: a) Bieg 100 metrów (5 Dyon. Samoch. III) 16 p. p., 5 p. sap., 6 p. ap. 1 p. sap. kol. b) Bieg 800 metrów (5 D. Samoch. III) 16 p. p., 2 p. lotn., 5 p. sap., 6 p. a. p., 1 p. sap. kol. c) Bieg rozstawny 4 100 (2 p. lotn., 20 p. p.). d) Bieg szturmowy (20 p. p., 21 p. a. p., 1 p. sap. kol. e) Rzut dyskiem 1 p. sap. kol. f) Walka na bagnety (5 p. sap. kol., 1 p. sap. kol.).

W dniu 3 maja godzina 3 po południu:

Zawody T. S. Wisła z drużyną piłki nożnej 20 p. p.

Kierownictwo zawodów: dnia 2 maja mjr. Engel Franciszek z Kier. Parku i Warst. Sap. Kol. Bonarka i kpt. Frączkiewicz Lucjan z 1 p. sap. kol., dnia 3 maja por. Michalik z 20 p. p.

W dniu 2 maja przygrywa orkiestra 5 p. sap.

W dniu 3 maja przygrywa orkiestra 20 p.p.

CYWILNĄ SZKOŁĘ PILOTÓW w Ławicy pod Poznaniem ukończyło pierwszych 5 uczniów. Samodzielnie lata czterdziestu pozostałych czternastu ukończy szkołę w ciągu najbliższych 2 miesięcy. Jak wiadomo, Cywilna szkoła pilotów w Ławicy istnieje od 1 kwietnia ub. r. i jest finansowana przez departament IV. Z. P. M. S. wojsk., oraz przez L. O. P. P. Szkoła ma za sobą 12.600 lotów, odbytych w czasie 1.358 godz. 18 min. bez żadnego wypadku, rozporządza 15 płatowcami. Na czele szkoły stoi por. pilot rez. Wawrzyniak, zespół naukowy składa się z 4 wykładowców i 5 pilotów instruktorów. W najbliższym czasie jest przewidziana rozbudowa pomieszczeń szkolnych.

PIERWSZE LEKKOATLETYCZNE ZAWODY DLA NIESTOWARZYSZONYCH. W dniu 9 maja W. O. Z. L. A. organizuje pierwsze w Polsce zawody lekkoatletyczne wyłącznie dla niestowarzyszonych. Program tych zawodów obejmuje biegi: 100, 1.500, 4×100, oraz skoki wzwyż i wdal, rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Nagrody w postaci żetonów dla pierwszych trzech zwycięzców w każdej konkurencji. Zapisy przyjmuje sekretarjat W. O. Z. L. A. do dnia 7 maja w godzinach od 18 do 20 codziennie w lokalu przy ul. Wiejskiej Nr 11. Dla umożliwienia zawodnikom niestowarzyszonym treningu, W. O. Z. L. A. uprosił pp.: Kustowskiego, Dąbrowskiego i Forysia, którzy zgodzili się udzielać porad i wskazówek treningowych codziennie w godzinach od 17 do 19, na boisku w Agrykoli do dnia 26 kwietnia r. b.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZMIANY W ROZKŁADZIE JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH, obowiązujące od dnia 15 maja, są następujące: Pociąg pospieszny Warszawa—Kraków wyjeżdżać będzie o 65 minut wcześniej, przez co uzyskają pasażerowie w Krakowie dogodne połączenie z pociągiem, odjeżdżającym do Krynicy.

Drugi pociąg pospieszny Warszawa—Kraków odjeżdżać będzie z Warszawy o 20 minut później, a przyjeżdżać do Krakowa o 21 min. wcześniej. W tym pociągu kursować będzie wagon bezpośredni I i II klasy Warszawa—Belgrad do Trzebini, gdzie włączony będzie do pociągu, odchodzącego do Piotrowic, względnie Bogumina.

Trzeci pociąg pospieszny zatrzymywać się będzie w Krzeszowicach.

Odjazd pociągu osobowego Kraków—Warszawa opóźniono o 45 minut i skomunikowano go w Krakowie z pociągiem Lwów—Kraków, który ze Lwowa odjeżdżać będzie o 40 minut wcześniej.

Dzienny pociąg pospieszny Lwów—Warszawa przełożono o 35 minut wcześniej ze Lwowa. W pociągach lwowskich kursować będą wagony bezpośrednie I i II klasy między Warszawą . Bukaresztem.

Pociąg pospieszny Kraków—Katowice—Poznań—Gdańsk odjeżdżać będzie z Krakowa o 55 minut później, a pomimo to przyjazd do Gdańska pozostanie bez zmiany.

Na odcinku Warszawa—Kalisz—Ostrów ustalono 3 pary pociągów zwykłych pasażerskich, 1 parę pociągów pospiesznych codziennych i 1 parę pociągów luksusowych z wagonem I klasy

Skasowane będą niektóre pociągi Warsz. Gł.—Łódź Kal., lecz wzamian za to wprowadzone będą pociągi Warszawa Gł.—Koluszki—Łódź Fabryczna.

ROZWÓJ EKSPORTU WĘGLA PRZEZ TCZEW. Transport węgla przez port rzeczny w Tczewie, jest nadal kontynuowany. — Trzeci transport wyruszył już nie do Kopenhagi, jak poprzednio, lecz do Rygi. Tczew będzie zatem niebawem obsługiwał wszystkie kraje bałtyckie. — Niezbędnem jest posiadanie dla konsorcjum własnego taboru statków. Dla pełnego uruchomienia eksportu przez Tczew trzeba mieć 8 holowników i 20 lichtung. Da to możność wyzyskania całkowitej sprawności dowozowej naszych kolei, to jest wywiezienie 40.000 ton miesięcznie.

Z ŁÓDZKICH TARGÓW BAWEŁNIANYCH. Na ogół w ostatnim tygodniu ruch w handlu wyrobami bawełnianemi był słabszy, a to głównie z tego powodu, że towary kalkulują się zbyt drogo wskutek zwyżki kursu walut obcych, co zmusza kupców prowincjonalnych do ograniczania swych składów. Większym popytem cieszą się jedynie letnie towary drukowane. Większość tranzakcyj dochodzi do skutku przy regulowaniu 40% gotówką, reszty zaś wekslami od 30—60 dni. Kurs dolara stosowany jest przeważnie od 7.90 przy pokryciu gotówkowem do 8.25 - względnie 8.35 przy wekslach.

STAN ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-SOWIECKICH. O ile do ostatniego czasu przedstawiciele rządu sowieckiego dość intensywnie pracowali w związku z toczącemi się rokowaniami handlowemi między Polską i Związkiem sowieckim, o tyle w dniach ostatnich daje się odczuwać ze strony delegacji sowieckiej pewne hamowanie prac. Przyczem zaznaczyć należy, że nie są bynajmniej czynione żadne trudności bądź formalne, bądź też merytoryczne, jednak znaczne osłabienie tempa rokowań ze strony delegacji sowieckiej wskazywałoby na pewną świadomą w tym kierunku akcję. Ze sfer dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że wypływa to z ogólnej sytuacji finansowej ZSSR., który powstrzymuje się od krótkiego czasu również i w innych państwach od tak intensywnego angażowania się handlowego, jak to do niedawna miało miejsce.

POPRAWA NA TARGU KURSU SKÓR I OBUWIA UTRZYMYWAŁA SIĘ W DALSZYM CIĄGU. Na skutek większych zakupów, robionych obecnie przez ludność wiejską, która po sprzedaży produktów rolnych przystąpiła do zakupów, poprawił się ruch w handlu skór wyprawionych, podeszwowych i innych. Również rymarstwo odczuwa poprawę sytuacji w stosunku do miesięcy ubiegłych, gdyż dobrym popytem cieszyły się skóry dla wyrobów zaprzęgowych.

W dziale obawia zwrócono się nareszcie do wyrobów krajowych, co jest spowodowane przez coraz droższe obce waluty z jednej strony, z drugiej zaś wobec wejścia w życie rozporządzenia z dnia 10 lutego 1926 r. o uregulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby przez komisje obywatelskie. Kupcy, handlujący obuwiem, wolą zaopatrywać się w towar krajowy wobec tego, że silniejsza zmiana kursu walut nie pozwala na stabilizację cen towarów zagranicznych. Zwłaszcza ta zmiana na korzyść krajowej wytwórczości nastąpiła w Małopolsce, gdzie dotychczas przeważnie sprzedawano obuwie czeskie lub wiedeńskie.

PRZEDSTAWICIELE WIELKIEGO PRZEMYSŁU GÓRNOŚLĄSKIEGO udają się do Warszawy, celem porozumienia się z rządem centralnym w sprawach podatkowych. — Wyjazd ten stoi w związku z żądaniami górników i hutników, podwyższenie zarobków o 35%. Po porozumieniu się z rządem centralnym przedstawiciele przemysłowców przedłożą swe wnioski w sprawie sądu arbitrażowego, który następnie wyda wyrok.

W SPRAWIE PŁACENIA PODATKÓW PRZEZ ROLNIKÓW. Ministerstwo rolnictwa zwróciło się do min. skarbu o wydanie zarządzeń, aby wszelkie wezwania płatnicze były wręczane rolnikom conajmniej na trzy miesiące przed ostatecznym terminem ich uiszczenia i aby wszelkie podatki na rzecz samorządów i opłaty na instytucje ubezpieczeń socjalnych ściągane być mogły wyłącznie w dwóch terminach: wiosennym i jesiennym, razem z ratami podatku gruntowego.

Konieczność wydania tych zarządzeń umotywowana jest faktem, iż okres produkcji rolnej, jako ściśle związany z przyrodą, tylko w pewnych granicach podlega wpływom człowieka, warsztaty zaś rolne nie są w stanie w krótkich i nieprzewidzianych uprzednio terminach uzyskiwać z przedsiębiorstwa gotowizny, co czyni je w pewnych okresach gospodarczych niewypłacalnemi.

Ponadto przy dotychczasowej różnorodności wszelkich należności, do których uiszczenia właściciele gospodarstw rolnych są obowiązani, rolnicy w ciągu całego prawie roku spotykają się z coraz nowemi wezwaniami płatniczemi, z reguły żądającemi uskutecznienia wpłat w bardzo krótkim czasie.

ZAMYKANIE FABRYK NA NIEMIECKIM GÓRNYM ŚLĄSKU. Prasa niemiecka na Górnym Śląsku niemieckim podała wiadomość z Opola w sprawie zamknięcia fabryki „Textilesewerk". Już od pewnego czasu fabryka ta, wskutek znacznego uszczuplenia się zbytu, pracowała tylko 4 dni w tygodniu. W ostatnim okresie czasu sytuacja się nie polepszyła. Pomimo wszelkich usiłowań oddziału zjednoczonych zakładów „Web- und Jutesspinnerei A. G." w ostatnich czterech miesiącach nie wpłynęły żadne zlecenia, tak, że towarzystwo zmuszone było zamknąć swe warsztaty, poczynając od dnia 1 kwietnia b. r. Przez takie zarządzenia pozbawionych zostało chleba 600 robotników i 26 urzędników. Wielkie straty poniosło właśnie towarzystwo przez stosowanie obecnie w przemyśle cementowym worków papierowych, przez co zakład postradał swego głównego odbiorcę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 29 kwietnia 1926 r.

(Cyfry w nawiasach oznaczają kursa dnia poprzedniego)

Zieleniewski	10·20 (10·45—10·50)
Polska Nafta	0·20 (0·15)
Elektrownia Siersza	0·16 (0·16)
Krakus	0·10—0·11
Chybie	3·10

Tendencja utrzymana.

Na pogiełdziu:

Gazy wschodnie	11·25
Jaworzno	6·00—6·20 (5·70—5·75)
Cegielski	6·75 (6·60—6·75)

Tendencja mocniejsza.

Zapiski literackie

CO KAŻDY POLAK O POLSCE WIEDZIEĆ POWINIEN.

(p.) Pod powyższym tytułem ukazała się w księgarni Gebethnera i Wolffa bardzo praktyczna książeczka, zawierająca najniezbędniejsze wiadomości o Polsce współczesnej. Autorem jest **dr Józef Krajewski,** znany w kołach krakowskich działacz społeczny i profesor-historyk.

Część I-sza książki omawia **„Obszar i zaludnienie"**, przechodząc po kolei państwa ościenne, jak też z nami sprzymierzone. W charakterystyce poszczególnych grup społecznych w Polsce, autor szczególną uwagę poświęca pracownikom umysłowym, podkreślając ich znaczenie, jako ważnego elementu państwotwórczego. — Część II-ga zawiera **„Wiadomości statystyczne"** z zakresu gospodarstwa rolnego, wielkiej i małej własności, zbiorów, inwentarza żywego, lasów, reformy rolnej, kopalin, przemysłu, handlu, szkolnictwa, wojska, marynarki, dochodów, długów, urzędników, strat wojennych, emigracji i t. p. — Część III-cią stanowi: **Konstytucja. Forma rządu** — i omawia [illegible] główne elementy naszej obecnej organizacji państwowej.

Wszystkie te, celowo i umiejętnie zebrane wiadomości, stanowią w sumie bardzo praktyczny podręcznik nauki o państwie polskiem. Winien znaleźć się on w ręku każdego obywatela. Jako podręczny zbiór najważniejszych wiadomości statystycznych, przydać się może także prelegentom i organizatorom odczytów i obchodów, co szczególnie teraz w związku z uroczystością 3-go Maja nadaje cechę aktualności książce prof. Krajewskiego.

Z WYDAWNICTW PEDAGOGICZNYCH I SZKOLNYCH.

W obiegu księgarskim ukazały się:

— **STANISŁAW KOT:** Dzieje wychowania. Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. Nakład Gebethnera i Wolffa. Jest to skrócone wydanie „Historji wychowania" prof. dra Kota, przystosowane do potrzeb nauczycieli i uczniów seminarjów nauczycielskich, a kreślące wychowanie helleńskie, grecko-rzymskie, w wiekach średnich, humanistyczne i wreszcie nowoczesne. Książka wypełnia lukę w naszej podręcznikowej literaturze pedagogicznej.

— **Ks. W. Gadowski:** Podręcznik psychologji wychowawczej dla seminarjów nauczycielskich i wychowawców. Tarnów, Drukarnia Pisza. Książka wzorowana głównie na niemieckich podręcznikach Hergeta i Habricha, wyróżnia się uwzględnianiem odrębnych właściwości psychiki polskiej, co obok jej zalet dydaktycznych podnosi jej wartości wychowawcze.

— **TEODOR WIERZBOWSKI:** Vademecum Podręcznik dla studjów archiwalnych. Wydawnictwo „Książnica-Atlas". Jest to II wydanie wyczerpanego podręcznika ś. p. prof. Wierzbowskiego, zmienione i rozszerzone przez K. Tyszkowskiego i B. Włodarskiego bardzo potrzebne wobec rozrostu studjów historycznych u nas.

— **PIOTR SKARGA:** Kazania sejmowe. Wybór, z objaśnieniami prof. Ign. Chrzanowskiego. Wydawnictwo Bibljoteki uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej. Gebethner i Wolff.

Ze sportu

WOJSKOWE ZAWODY SPORTOWE W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO. W związku ze Świętem Narodowem w dniu 3 maja, sekcja Sportowa garnizonowego komitetu opieki nad żołnierzem zorganizowała na Garnizonowem stadjonie sportowym na Małych Błoniach w dniach 2 i 3 maja b. r. „Popis gimnastyczno-sportowy" oddziałów garnizonu krakowskiego.

Na program popisów złożą się: w dniu 2 maja **godzina 2 po południu:** 1) Przeprowadzenie

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania handlowe polsko-niemieckie będą definitywnie wznowione w Berlinie w dn. 20 maja.** W pierwszych tygodniach maja rozpoczną swoje prace poszczególne komisje.

— **Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła w ostatnim tygodniu 328.000** i zmniejszyła się w tym czasie o 8.600 z powodu zatrudnienia robotników na robotach publicznych i pewnego ożywienia przemysłu włókienniczego.

— **Rokowania w sprawie realizacji drugiej części pożyczki dillonowskiej w wysokości 15 mil. dol.** dobiegają końca, tak, że w najbliższych dniach suma ta ma wpłynąć do skarbu państwa.

— **Puszcza Nalibocka i Wiśniewska,** wydzierżawiona na 10 lat niejakiemu Teryńskiemu do eksploatacji, przeszła drogą cesji na rzecz koncernu Stinnesa za cenę 1.500 dol.

— **W łódzkim oddziale P. K. O. zredukowano około 30 proc. personalu** ze względu na słaby ruch w tym oddziale.

— **Sprzedaż około 70 wagonów zespołów maszyn włókienniczych** z Łodzi do Włoch doszła dotychczas do skutku w wyniku prowadzonych pertraktacyj przez włoskie konsorcjum.

— **Ceny masła w Warszawie mają tendencję zwyżkową** z powodu wywozu masła zagranicę. Ceny podwyższono w hurcie i w detalu o 50 gr na kg i wahają się w detalu od 6·80—5·30 zł za kg zależnie od gatunku.

— **Zakaz wywozu żyta w ziarnie oraz mąki żytniej** wydał francuski min. rolnictwa.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.